



INNSBRUCK W CZORAJ I DZIŚ



Innsbruck jako stolica Austriackiego Tyrolu stał się dla Kainitów miejscem, do którego można uciec przed przeszłością. Górzysty i zalesiony teren Tyrolu dawał dodatkowe poczucie bezpieczeństwa, tak cenne od czasów Pierwszej Rewolucji Anarchistów. Powstałemu po wojnie Sabatowi także nigdy nie udało się przejąć kontroli nad tą częścią Austrii. Rezydujący w Innsbrucku członkowie Camarilli, nie mając wrogów zewnętrznych na przestrzeni kolejnych setek lat zaczęli rywalizować między sobą o wpływy.

Jednym z najważniejszych wydarzeń jakie wpłynęły na współczesne oblicze miasta było zabójstwo Arcyksięcia Ferdynanda, którego śmierć stała się pretekstem do rozpętania I Wojny Światowej. Tuż przed wojną Ferdinand stał się obiektem zainteresowania wielu Spokrewnionych z wszystkich klanów Camarilli. Zamek Ambras znajdujący się w Innsbrucku

był przygotowany przez Tremera, Albrechta Johann'a von Schwarzenberg'a jako letnia siedziba dla Arcyksięcia. Czarodziej planował stworzyć z następcy tronu swego Ghula. Jak się szybko okazało nie tylko Tremere wpadli na podobny pomysł. Polityczne zapędy następcy tronu nie podobały się obecnemu cesarzowi Franciszkowi Józefowi I. Reformy jakie planował wprowadzić, pozwoliłyby Ventrom z Chorwacji na większe wpływy w regionie, tym samym osłabiając klan Tremere, który trzymał kontrolę nad częścią „Węgierską”. Reformy te ograniczyłyby także wpływy Ventrów zamieszkujących południowe części Niemiec.

Malkavianie także mieli swój udział w tym polowaniu, które miało za cel zdobycie na nowego pionka w politycznej rozgrywce. Liczna grupa zainteresowanych była spełnieniem jednej z przepowiedni, ogłoszonej przez Świra, Kristofa Czarnego. Najważniejszy jej fragment mówił, iż Ferdynand jest „najbardziej cennym i najniebezpieczniejszym człowiekiem w jednym”. Kristof Czarny w przeszłości przepowiadał różne wydarzenia, tak więc wielu Spokrewnionych uwierzyło w kolejne słowa Szaleńca. Oczywiście Malkavian miał rację, ale nikt nie spodziewał się, że Arcyksiężę stanie się przyczyną wojny. Kristof zawsze powstrzymywał się przed interpretacją swych słów, nawet gdy był namawiany, aby zdradził coś więcej. Dla wielu Spokrewnionych stało się jasne, że Ferdynand po przejęciu tronu stanie się „ważną postacią wśród śmiertelnych”.

Plotki mówią że przedstawiciele klanów Camarilli zastawili swoje sieci w Innsbrucku. Wiadomym było, że Księżę z klanu Tremere, przygotował Zamek Ambras. Z kolei Ventrue z Chorwacji, czekali na wszczęcie do podświadomości odpowiednich rozkazów poprzez Dyscyplinę Dominacji. Brujah cenili Ferdynanda za jego posłuch w elitach wojskowych, a także porywczy i mściwy charakter. Zablokowani przez Tremerów z Wiednia Toreadorzy zauważyli szansę w Ferdynandzie, który stałby się przepustką do nowej ekspansji artystycznej. Innsbruck był ważnym centrum kultury, znanym z zabytków oraz Zamku Ambras, w którym przechowywano dzieła wybitnych artystów. Przybyli także Malkavianie i Nosferatu, ale nikt nie potwierdził, aby byli zainteresowani przejęciem kontroli nad Ferdynandem. Krążą pogłoski, że przybyli obejrzyć nadchodzące „przedstawienie”. Tylko Gangrele nie miały interesu, by zajmować się sprawą Arcyksięcia. Przedstawiciele klanu od wielu set lat znajdowali się na tych terenach, nie interesując się polityką i sprawami innych Spokrewnionych.

Tuż przed przyjazdem do Innsbrucku, Arcyksiężę Ferdynand został zastrzelony w Sarajewie przez członków organizacji o nazwie Czarna Ręka. Z racji zbieżności nazw, członkowie Camarilli uznali, że za morderstwem stoją Ghule Sabatu. Gdy kula przeszła gardło Arcyksięcia, ten z całego serca zdołał wykrzyknąć sześć razy przed śmiercią: To nic! Plotka głosi, że udało mu się to, tylko dlatego, że był w posiadaniu Dyscypliny Odporności, co oznaczałoby że ktoś kontrolował Ferdynanda już wcześniej.

Miesiące przygotowań spęły na niczym, a po rozpętanu się wojny wszyscy zrozumieli prawdziwy sens przepowiedni. Malkavian Kristof stał się sławny. Od I Wojny Światowej pozostały na miejscu przedstawicielstwa klanów. Uznano bowiem, iż wyjazd z Innsbrucka w czasie wojny jest zbyt ryzykownym posunięciem. Po czterech latach walk i zakończeniu wojny, rezydenci postanowili pozostać na miejscu. Spokrewnieni zdążyli zdobyć mniejsze lub większe wpływy w Tyrolu, a także odkryli nowe możliwości jakie daje przebywanie w Innsbrucku. Miasto leży bowiem bardzo blisko Niemiec, Szwajcarii, Włoch i Wenecji.

II Wojna Światowa mocno doświadczyła mieszkańców stolicy Tyrolu. Miasto było wielokrotnie bombardowane, co doprowadziło do Śmierci Ostatecznej lub letargu sporą część

Wampirzych obywateli Domeny Albrechta. Książę jednak przetrwał wszystkie lata wielokrotnie „przeczekując” kolejne konflikty zbrojne.

W ostatnich kilkunastu latach Pariasi zaczęli masowo przybywać do Innsbrucku powiększając szeregi Ruchu Anarchistów. Stało się to głównie dzięki szeroko rozwiniętej turystyce, która jest podstawą rozwoju całego regionu. Najnowsze dane wskazują, iż w sezonie do Innsbrucku przybywa ponad 10 milionów turystów z całego świata. Nie mając dostatecznej kontroli nad przepływem osób, Książę rozkazał swemu Szeryfowi zająć się sprawą Pariasów.

Lokalni Anarchiści wierzą w wolność bez żadnego prawa i ograniczeń. To z kolei doprowadziło do masowego przemieniania kolejnych ludzi w nowych Pariasów. W ostatnim sezonie turystycznym ich liczba wzrosła trzykrotnie, a aktualny szeryf z klanu Tremere nie był w stanie opanować sytuacji. Vorghart Hiverton przy ściganiu kolejnej grupy Pariasów został wprowadzony w pułapkę. W wąskiej uliczce rozpętała się ostra strzelanina. Hiverton poradził sobie z pociskami, ale nie był przygotowany na kilka granatów. Tak przynajmniej mówi jedna wersja wydarzeń. Padły pytania dotyczące się uzbrojenia Bezklanowców i tego kto stoi za finansowaniem tej grupy. Po kilku dniach pojawiły się inne plotki. Nikt dokładnie nie wie co stało się z Vorghartem. Podobno został napadnięty w swoim domu przez kilkunastu Pariasów dowodzonych przez jakiegoś Brujah. Inni mówią, że Szeryf został zaatakowany przez swoich jeńców, których teoretycznie Zdominował. Tutaj pojawiły się spekulacje, że za nietypową „odpornością” na Dominację wśród jeńców musiało stać coś więcej. Niezależnie od plotek i różnych wersji tej historii pewne jest, iż Szeryf nie przetrwał starcia, a osobami odpowiedzialnymi za jego Śmierć Ostateczną są Anarchiści.



Spółeczność Nieumarłych w Innsbrucku:

Klan Gandrel:

W Innsbrucku mieści się wyjątkowe miejsce dla zwierząt – Alpenzoo. Zasłynęło nie tylko z rozmaitych gatunków swoich mieszkańców, ale przede wszystkim z tego, że jest najwyższym położonym europejskim zoo, jego wysokość to: 727 m n.p.m. Swój dom znalazło tam 2000 zwierząt i 150 gatunków fauny alpejskiej. Przez cały rok można zwiedzać to niezwykle miejsce i oglądać: bobry, borsuki, ibisy grzywiaste, orłosepy brodate, ptaki z rodziny kurowatych, żubry, wilki, a nawet pospolite dziki. Alpenzoo powstało w 1962 roku po to, by specjalizować się w ochronie gatunków, badać ich warunki naturalne, a także by uczyć innych i zarażać fascynacją zwierzętami. Tradycyjnie pieczę nad nim sprawuje Klan Bestii.

Klan Brujah



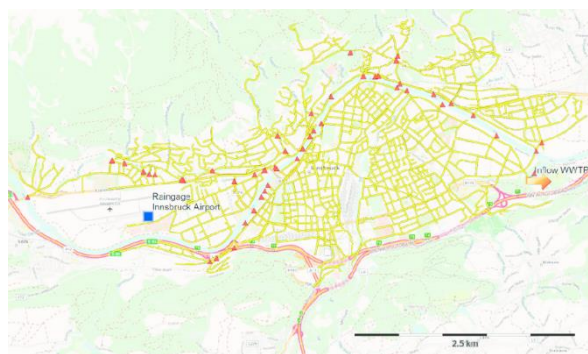
Klan Brujah skupiony jest w Innsbrucku głównie wokół świata sportu. Nie jest zbyt liczny, posiada jednak istotne wpływy zarówno w tej dziedzinie jak i w lokalnej turystyce. Jego siedziba mieści się w pobliżu Skoczni Bergiselna, na której odbywa się trzeci konkurs sławnego Turnieju Czterech Skoczni. Powstała ona w roku 1927 i od tego czasu przechodziła wiele renowacji. W końcu z inicjatywy Krzykaczy wyburzono ją całkowicie i na początku XXI wieku odbudowano wedle nowego projektu. W wieży znajduje się kawiarenka, dostępna dla turystów przez większość roku, ale nie podczas zawodów. Ma ona także status Elizjum. Zwiedzający mogą wejść także lub wjechać na samą skocznię. Jej rekordem dzielą się Adam Małysz i Daniel Forfang. Obaj skoczyli 136 metrów.

Klan Malkavian:

Jest nieliczny w mieście i nie posiada silnych struktur politycznych. Świry rozproszone są chaotycznie wśród różnych środowisk i stanów społecznych. Można ich spotkać zarówno w środowisku lekarskim jak i wśród miejskiej młodzieży. Klan Księżycy taki nie posiada stałej siedziby.

Klan Nosferatu:

Zamieszkuje kanały miejskie. Plotka głosi, że łączą się one także z katakumbami kościelnymi i podziemiami pod zamkiem Ambras. Sieć kanałów rozciąga się na całą zabudowaną część miasta i jeśli wierzyć w niektóre historie, miejscami pozwala także dotrzeć do naturalnych tuneli skalnych. Klan Ukrytych zgodnie ze swoją naturą trzyma się nieco na uboczu w czasie spotkań oficjalnych i nie posiada reprezentacyjnej siedziby w mieście.



Klan Toreador:

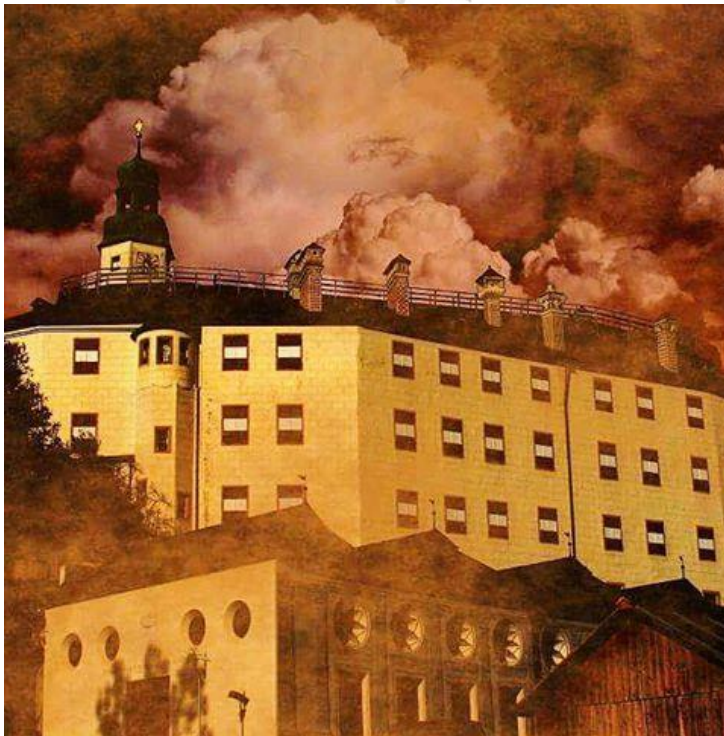
Klan Róży urzęduje w budynku będącym symbolem miasta. Jest to tak zwany Goldenes Dachl – czyli. „Złoty dach”. Wyjątkowo urokliwy budynek znajdujący się na starówce. Został wybudowany na pamiątkę ślubu cesarza Maximiliana I i córki mediolańskiego księcia – Bianki Marii Sforzy. Dach ten zdobi 2738 złoconych lśniących miedzianym połyskiem gontów. Sugeruje dobrobyt panujący w mieście oraz szczęście tutejszych mieszkańców. Znajduje się na nim także nie rozszyfrowany do dziś napis, który według legendy głosi:

*Korzystaj z chwili, nie przegap niczego,
Do grobu nie weźmiesz niczego.*

Obecnie budynek Goldenes Dachl mieści w sobie Muzeum Olimpijskie, które także stanowi Elizjum. Sąsiaduje również z Helblinghaus'em, w którym obecnie mieści się m. in. hotel, stanowiący bezpieczne miejsce dla przyjezdnych gości. Lokacją tą również zawiadują Torreadorzy, dbający o komfort przyjezdnych.



Klan Tremere:



Zawiadujący miastem Klan Czarodziejów rezyduje w Zamku Ambras, gdzie znajduje się także Elizjum i siedziba Księcia. Jest to zabytkowa budowla położona poza centrum miasta. Jest niezwykle ceniony do czego przyczynił się też arcyksiążę Ferdynand II panujący w latach 1529 – 1595. Najszlenniejszym miejscem w zamku jest Sala Hiszpańska (prawdopodobnie powstała w latach 1569 – 1572). Pełniła ona funkcję sali balowej. Najcenniejszym elementem tej komnaty są bogato dekorowane okna, a także częściowo połączona kaseto. Poza tą salą Zamek Ambras mieści w sobie liczne zabytki z czasów Ferdynanda II. Przedmioty

codziennego użytku, portrety książąt tyrolskich, a także wiele dzieł sztuki okresu późnego średniowiecza. Warto wspomnieć także o portrecie samego Hrabiego Draculi, który zdobi jedną ze ścian zamku. Zwiedzający na wizerunkach malarskich spotkają tutaj również postacie dynastii Habsburgów od Albrechta III do cesarza Franciszka II (a zatem przekrój lat od 1349 do 1835).

Klan Ventrue:

Siedzibą Arystokratów jest zamek cesarski Hofburg. Budowla powstała w XVI wieku, a jej najświetniejszy okres dotyczy lat 1495 – 1519. Wówczas cesarz Maksymilian I zarządził jej przebudowę w stylu późnogotyckim i wprowadził na zamek aktywną działalność – a mianowicie sprowadził tutaj cały swój dwór. W późniejszych okresach, dzięki malowidłom ściennym, zamek przybrał charakter barokowy. Maria Teresa Habsburg w latach 1754-56 nadała zamkowi styl rokokowy. Przyczyniła się do wybudowania kolumny, na której szczycie można podziwiać jej podobiznę. Wraz z końcem świetności rodziny Habsburgów, czyli w roku 1918, zamek stracił znaczenie czołowego reprezentanta w kraju. W dzisiejszych czasach budowla ta jest jednak bardzo ceniona.

